

Gazociąg Gazela połączył Czechy z Nord Streamem

Jakub Groszkowski

14 stycznia na czesko-niemieckim pograniczu premier Petr Nečas w obecności przedstawicieli Niemiec i Rosji otworzył gazociąg Gazela – biegnące przez Czechy przedłużenie odnogi gazociągu Nord Stream. Gazociąg Gazela, którego przepustowość wynosi 30 mld m³ rocznie, połączył gazociąg Opal – którym przesyłany jest rosyjski gaz z Nord Streamu przez wschodnie Niemcy na południe – z gazociągiem Megal, transportującym surowiec przez południowe landy Niemiec do Francji. W czterech miejscach gazociąg łączy się z czeską siecią przesyłową, co w sytuacjach kryzysowych ma umożliwić jego wykorzystanie również przez czeskich odbiorców. Transport gazu przeważnie będzie się odbywać z północy na południe, możliwy ma być jednak również przesył w przeciwnym kierunku.

Budowa Gazeli została w całości sfinansowana przez czeską spółkę Net4Gas, należącą do niemieckiego koncernu RWE. Zapowiedział on jednak wycofanie się z czeskiego rynku do końca roku, co oznacza, że czeska sieć przesyłu gazu (w tym zarówno Gazela, jak i czeska część gazociągu Braterstwo) będzie miała nowego właściciela.

Komentarz

- Gazociąg Gazela ma przede wszystkim znaczenie tranzytowe, jego rolą jest sprawny przesył surowca z Saksonii do południowych landów Niemiec i dalej do Francji. Jednocześnie jednak inwestycja ta poprawia bezpieczeństwo energetyczne Czech, które ponad 64% gazu importują z Rosji (reszta pochodzi z Norwegii i rynków spotowych). Połączenie czeskiej i niemieckiej sieci przesyłowej na granicy w Brandovie pozwala Czechom na dywersyfikację trasy dostaw rosyjskiego surowca i zapewnia alternatywę dla importu gazociągiem Braterstwo przez Ukrainę i Słowację. Już obecnie więcej rosyjskiego gazu trafia do Czech przez Niemcy niż przez Słowację. Kierownictwo Net4Gas zapowiada, że ten trend będzie postępował. W dłuższej perspektywie może to oznaczać, że również Słowacja będzie zaopatrywana w gaz z Nord Streamu przez Czechy.
- Uruchomienie gazociągu Gazela przyczyni się do dalszego spadku znaczenia gazociągu Braterstwo w eksporcie rosyjskiego gazu do Europy Zachodniej, osłabiając rolę tranzytową przede wszystkim Ukrainy i Słowacji. W ubiegłym roku przez Słowację przepłynęło o ponad 23% gazu mniej niż w 2011 roku. Kolejne inwestycje zwiększające

grono odbiorców gazu z Nord Streamu i utrzymująca się niska konsumpcja gazu w Europie (wciąż jest niższa niż przed 2009 rokiem) będą wpływać na dalszy spadek tranzytu gazu przez Ukrainę i Słowację.

- Największe szanse na kupno czeskiego operatora gazowego od RWE ma czesko-słowacki Energetický a průmyslový holding (EPH). Jego głównym konkurentem w staraniach o Net4Gas jest czeska grupa KKCG, wydobywająca ropę naftową na Morawach. EPH, którego głównymi udziałowcami są najbogatszy Czech Petr Kellner oraz słowacka grupa finansowa J&T, pod koniec 2012 roku kupiła od E.ON Ruhrgas i GDF Suez udziały w firmie Slovenský plynárenský priemysel (SPP), przejmując kontrolę nad słowackim operatorem gazowym, a tym samym słowackim odcinkiem Braterstva – gazociągiem Eustream. Wynik negocjacji między RWE a EPH i KKCG spodziewany jest w najbliższych miesiącach.